

Julian Tuwim

Dyzio Marzyciel



Położył się Dyzio na łące,
patrzy na błękitne niebo
i tak sobie marzy...
Oj, jaka szkoda, że te białe chmurki
nie są z kremu waniliowego...
A te tutaj różowe, to mogłyby być
lody malinowe.
A te **złociste** chmury, że to nie ciastek góry...
W ogóle szkoda, że całe niebo
nie jest z tortu czekoladowego...
Jaki piękny byłby wtedy świat.
Leżałbym sobie wtedy, jak leżę
na zielonej trawce świeżej,
wyciągnąłbym tylko rękę
i jadł... i jadł... i jadł...

złocisty

jeśli coś ma złocisty kolor, to znaczy, że jest żółte i błyszczący jak złoto

Julian Tuwim

Dyzio Marzyciel

Położył się Dyzio na łące,
patrzy na błękitne niebo
i tak sobie marzy... [...]

Drodzy Czytelnicy,
z uwagi na brak praw autorskich do wierszy Jana Brzechwy oraz Juliana Tuwima prezentujemy jedynie fragmenty utworów oryginalnych, a utwory będące adaptacją na język współczesny przytaczamy na prawie cytatu. Wiersze te są doskonale znane i łatwo dostępne, więc w celach porównania niniejszej wersji z oryginałem prosimy o samodzielną lekturę.